

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/230939,Komunisci-mnie-zabili-mial-20-lat-zginal-od-strzalu-oficera-SB.html>

27.02.2026, 17:50

„Komuniści mnie zabili...” – miał 20 lat, zginął od strzału oficera SB

Bogdan Włosik to niewinna ofiara stanu wojennego, zginął podczas demonstracji 13 października 1982 r. w Nowej Hucie. Jego śmierć wywołała kilkudniowe demonstracje, brutalnie tłumione przez komunistyczne władze, z kulminacyjnym marszem żałobnym w dniu jego pogrzebu. Zabójca, funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, został ukarany dopiero w 1991 r.

[Stan wojenny Zbrodnie komunistyczne](#)

13.10

13 października 1982 r. w Nowej Hucie Milicja Obywatelska wraz z ZOMO i Służbą Bezpieczeństwa byli od rana w pełnej gotowości. Jak co miesiąc, ulicami robotniczej dzielnicy Krakowa, miała przejść manifestacja potępiająca wprowadzenie stanu wojennego. Kwestią potęgującą strach władzy ludowej przed gniewem robotników, była podjęta przez Sejm PRL pięć dni wcześniej, 8 października, decyzja o delegalizacji Wolnych Związków Zawodowych NSZZ Solidarność.

Bogdan Włosik, uczeń III klasy Technikum wieczorowego i pracownik Wydziału Walcowni Blach Zimnych, Huty im. Lenina, był zaangażowany w działalność opozycyjną już od 1980 r. Wstąpił wówczas do Solidarności, uczestniczył także w strajku okupacyjnym po wprowadzeniu stanu wojennego.

13 października Włosik, wraz z setkami kolegów z kombinatu i tysiącami mieszkańców Nowej Huty, wziął udział w antykomunistycznej manifestacji. Szedł na jej czele, niosąc tablicę z portretem Lecha Wałęsy. Bogdan nie uczestniczył w walkach ulicznych, które rozgorzały po brutalnej próbie rozbicia marszu przez organa bezpieczeństwa. Wrócił do domu, zjadł posiłek i około godz. 18 wyszedł, by wziąć udział w nabożeństwie w bieńczyckim kościele Matki Bożej Królowej Polski.

Ten rejon Nowej Huty był daleko od miejsca starcia robotników z bezpieką i nie wiadomo, dlaczego kpt. SB Andrzej Augustyn przebywał w tym miejscu. Niestety, jego prowokacyjne działania doprowadziły finalnie do śmiertelnego postrzału Bogdana Włosika. Augustyn strzelił do pierwszej osoby idącej w jego kierunku.

W zachowanej notatce możemy przeczytać: „[oficer] wyciągnął pistolet i z bliskiej odległości strzelił do niego trafiając w brzuch. Ranny natychmiast upadł, a oficer oddalił się spokojnym krokiem do nieoznakowanego radiowozu”. Śmiertelnie ranny Bogdan wyszeptał w karetce „Komuniści mnie zabili...”.

Bogdan Włosik został przewieziony początkowo do szpitala przy ul. Kopernika, tam jednak nie został przyjęty i karetka pojechała z nim do szpitala wojskowego.

Ok. godziny 21.15 Włosik zmarł na stole operacyjnym. Informacja o jego śmierci stała się znana tysiącom ludzi, którzy zintensyfikowali akcję protestacyjną. ZOMO odpowiedziało kolejnymi brutalnymi atakami na Nowohucian, atakowano nawet osoby modlące się w kościołach w intencji zmarłego.

Pogrzeb odbył się 20 października i stał się wielką patriotyczną manifestacją, w której wzięło udział 20 tys. osób. Wydarzenia w Nowej Hucie z 13 października i śmierć Bogdana Włosika porównywano ze śmiercią Zbyszka Godlewskiego – najsłynniejszej z ofiar Grudnia 1970.

Sprawca śmierci Włosika pracował w SB do 1987 r., do 1989 r. nie poniósł odpowiedzialności za swój czyn. Użycie broni przeciwko Bogdanowi Włosikowi zostało uznane za działanie w obronie koniecznej. Rodzice nie zgodzili się z tą decyzją, wniesli zażalenie, które nie zostało uwzględnione. Mimo to nie zrezygnowali z odchodzenia prawdy i dzięki ich staraniom w 1991 r. Andrzej Augustyn został skazany na 8 lat więzienia, a w kolejnym roku sąd zastrzył wyrok do 10 lat. Wyrok został mu skrócony, za dobre sprawowanie, wyszedł na wolność po upływie 5 lat.

W 2019 roku Bogdan Włosik został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

Polecamy:

- [Bogdan Włosik na portalu „Encyklopedia Solidarności”](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

stan wojenny, Zbrodnie komunistyczne

Artykuł



Pogrzeb Bogdana Włosika. Fot. IPN